

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Krajowej Oczekodolowej Nr. 6196.
Sklep „Gocia Czestochowski”, ul. Panny Marii nr. 24. — Telefon nr. 58.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. Panny Marii 22, tel. 243. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują, co dzień o godzinach od 10-3 po południu, Reklamy nadesłanych do redakcji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 mm. wiersz naprawy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobna 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowa i matryjonyjne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W umowach świadczenia i składki liczą się, o 25 proc. drożej. Odstawienie składek, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. drożej.

Pod obuchem kryzysu.

Największe przesilenie gospodarcze od 50 lat.

Znany ekonomista, p. F. Zweig drukuje w „I. K. C.” ciekawy artykuł, omawiający przyczyny obecnego światowego kryzysu ekonomicznego i jego skutki. Poniżej przytaczamy z powyższego artykułu kilka wyjątków.

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki nawiedził gospodarstwo polskie, ma bezwątpienia swe specyficzne źródła i czynniki chorobowe. Niemniej posiada on tło międzynarodowe, bez którego nie można zrozumieć jego przebiegu, form i natężenia.

Kryzys, jaki przeżywa w tej chwili gospodarstwo światowe, jest może najpowszechniejszym, najogólniejszym i najcięższym kryzysiem, jaki dotychczas dotknął gospodarczą od czasu kryzysu z lat 1874 — 1879. Wielkie kryzysy światowe po tym okresie (przypadające na lata 1883/87, 1891/94, 1898/99, 1908/9, 1920/21) nie dorównują obecnemu kryzysowi światowemu, ani co do powszechności, ani też co do ogólności i natężenia.

Nadprodukcja towarów wyraża się olbrzymimi zapasami dóbr, nagromadzonych we wszystkich częściach świata. W połowie roku bieżącego światowe zapasy węgla wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o 340 proc., miedzi o 280 proc., cynku o 187 proc., jedwabiu surowego o 262 proc., kawy o 99 proc. i t. d. Zapasy te starczyłyby na zaspokojenie konsumpcji całego świata na szereg miesięcy. Już to samo wskazuje na brak wszelkiego bodźca do dalszej produkcji.

W związku z tem pozostaje olbrzymi spadek cen, jaki nastąpił w roku ostatnim prawie we wszystkich pozycjach towarowych. Jest to zjawisko w tem natężeniu i w tak krótkim okresie czasu o charakterze zupełnie wyjątkowym. Spadek ten, mierzony stosunkami amerykańskimi, wynosi około 20 punktów (wskaznik cen hurtowych spadł z 140 na 120), a w wielu wypadkach ceny artykułów doprowadzone zostały poniżej poziomu przedwojennego.

Miara „nadprodukcji” ludzi jest liczbą bezrobotnych w tych rozmiarach nigdy jeszcze nie spotykana. W połowie bieżącego roku liczba ta notowana jest w głównych państwach świata (bez Rosji Sowieckiej) na 11 miljardów, z czego 5 milionów przypada na Stany Zjednoczone, 2 miliony 800 tys. na Niemcy, 2 milj. na Anglię, 350 tys. na Włochy. Jest to bezrobocie zarejestrowane. Rozmiarów bezrobocia nierejestrowanego trudno ustalić.

„Nadprodukcja” kapitałów wyraża się olbrzymią taniością pieniądza krótkoterminowego, który nie może znaleźć rentownej i bezpiecznej lokaty. W ostatnim roku stopy dyskontowe spadły prawie we wszystkich krajach świata, a świat posiada obecnie najtańszy pieniądz od roku 1898.

Pomimo taniego pieniądza, jednak nie ożywia się ani działalność emisyjna, ani ruch giełdowy. Przeżywamy równocześnie bezprzykładny kryzys giełdowy międzynarodowy, ich olbrzymią nerwowość i wrażliwość. Na wszystkich giełdach świata nastąpiła kilkudziesięcioprocentowa dewaluacja akcji, zmniejszała na tle spadku cen i kryzysu przemysłowego.

Postęp techniki, racjonalizacja przemysłu, mechanizacja rolnictwa, spowodowały w ostatnich latach olbrzymi wzrost produkcji,

wzrostem dobrobytu szerokich mas.

Na zakończenie parę słów o długotrwałości kryzysów gospodarczych. Najdłuższe kryzysy, znane w historii kapitalizmu, trwały lat 6, najkrótsze niespełna 2 lata. Jeśli weźmiemy pod uwagę okres ostatnich 115 lat, tj. od czasu zakończenia wojen napoleońskich, to dojdziemy do przekonania, że najdłuższe czasokresy kryzysowe przypadają na pierwszą połowę tego okresu. Tu kryzysy trwają przeważnie 4 — 6 lat. W drugiej połowie tego okresu następuje znaczne skrócenie przebiegu okresów, które trwają przeważnie 3 do 4 lat. Ostatnie dwa wielkie kryzysy przedwojenne, podobnie jak i kryzys z roku 1920/21, trwały niespełna dwa lata.

W danym przypadku horoskopy obecnego kryzysu nie przedstawiają się tak pomyślnie. Bez względu na międzynarodowość, ogólność (t. j. zarówno przemysłowy, jak i rolniczy charakter kryzysu) wreszcie samo natężenie kryzysu wskazywałoby na jego długotrwałość. Kryzysy międzynarodowe, idące w parze z ogólnym silnym spadkiem cen światowych, są długotrwałe, t. j. rozciągają się na okres kilku lat.

Dłatego też i kryzysowi obecnemu niestety nie można życzyć krótkiego przemijającego życia. Stanowi on nietylko gwałtowną przemianę koniunkturalną, ale też i bardzo silną przemianę struktury całego gospodarstwa światowego.

Kryzys obecny wykruwa nowe oblicze gospodarstwa światowego.
F. Z.

Projekty nowych dekretów

Rząd radzi nad szeregiem ważnych rozporządzeń

Warszawa. — Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów rozpatrywanych będzie 14 projektów rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej, uzasadnionych nagłą koniecznością państwową. Rada ministrów rozpatrzy mianowicie następujące projekty:

o Małopolskim Urzędzie Fundacyjnym, o zmianie granic województwa polskiego i wołyńskiego, rozporządzenia o zgromadzeniach, o zniesieniu względnie uchyleniu przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religią obywateli Rzplitej (sprawa ta dotyczy specjalnie żydów), projekt znalezienia art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu komunalnego funduszu pożyczkowego

zapomogowego oraz częściowej zmiany ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dalej projekt rozporządzenia o ustroju m. Gdyni, projekt rozporządzenia normującego prawa i obowiązki urzędników komunalnych, rozporządzenia o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników komunalnych, o widowskach, o uprawnieniu do ujednolicenia przepisów porządkowych, o ograniczeniu ze względu na bezpieczeństwo publiczne wprawdzeniu niektórych zajęć zarobkowych, o opiece nad osobami psychicznie choremi o organizacji KOP-u, wreszcie projekt nowelizacji rozporządzenia o policji państwowej.

Zbrodniczy sabotaż ukraińców.

Płoną folwarki i sadyby polskie. — Chłopi nie chcą wystawiać nakazanych wart gminnych!

Lwów. — Sabotaż ukraiński nietylko nie ustaje, ale mnoży się w sposób budzący wśród społeczeństwa polskiego we wschodniej Małopolsce uzasadnioną trwogę.

Podczas gdy w ciągu sierpnia w kronice sabotażowej notowano średnio 1 — 2 wypadków dziennie, od szeregu dni wypadków takich jest dosłownie całe mnóstwo.

Ubiegłej doby zgorszył mniejszość w następujących miejscowościach:

Na folwarku Kurowice w pow. tarnowskim spalono zostały 3 stery zboża na szkodę d-ra Jurystowskiego. Warty gminnej, którą nakazały władze administracyjne, na folwarku nie było, albowiem chłopcy wręcz odmówili sprawowania warty.

W Ceniowie, w pow. brzeżań-

cy stojące na polu sterty siana, na szkody właściciela folwarku Konstantego Woronickiego. Wnoszący się dym spostregła żona strażnika kolejowego, Marja Cebulowa i ogień ugasiła. Na miejscu znaleziono flaszki z płynem chemicznym samozapalnym.

Wreszcie koło Podhajec spłonął dobytek funkcjonariusza kolejowego Ludwika Woźnego. Szkoda wynosi 45.000 zł. Policja stwierdziła i tu sabotaż.

Los więźniów politycznych.

„Kur. Poranny” donosi: Od chwili aresztowania b. posłów — prasa opozycyjna zarzuca władzom sądowym i prokuratorom, iż niezgodnie z procedurą nie dopuszczają do więźniów rodziny i znajomych, a co zatem idzie i paczek.

W kwestii tej zainteresował się p. prok. Michałowski, który oświadczył, iż władze sądowosłędze są uprawnione, zgodnie z procedurą, do zupełnej izolacji więźniów nietylko we wstępem dochodzeniu. Zarządzenie w tym kierunku może rozciągać się na cały czas dochodzeń.

Następnie zapytał się p. prokuratora, ile jest prawdy w zmianach jednego z pism, dotyczących rzekomo nieuropejskiego załatwienia interesów w osobie p. Eugenja Pragerowej, żony b. pos. Pragera. Wedle relacji owego pisma p. Pragerowa miała być bez żadnego powodu usunięta za drzwi.

— Istotnie — mówi p. prokurator — zwróciłem się do p. Pragerowej, aby opuściła mój gabinet, lecz były to dobre przyczyny. W oczekalni oczekiwali szeregi interesantów, a m. in. żona b. pos. Dębska, córka b. pos. Liebermanna, syn b. pos. Kiernika i inni.

Chcąc tych interesantów załatwić — udałem się do oczekalni. Jako do pierwszej zwróciłem się do siedzącej w fotelu, jak się później dowiedziałem, p. Pragerowej, która z ironicznym uśmiechem, głosem podniesionym zapytała:

— Czy maż mój jest zamordowany, czy będzie zamordowany?!

Na niaktakt p. Pragerowej — odrzekłem, iż w tej materii nic nie mam do powiedzenia i udałem się do gabinetu. Po chwili weszli tam: p. Dębska, córka p. Liebermanna, p. Kiernikowa i syn p. Kiernika, którzy w sposób uprzejmy informowali się o swoich bliskich.

W pewnej chwili weszła do gabinetu Pragerowa, której poleciłem wyjść. Uczyniłem to dlatego, by nie narażać się znowu na nonsensowne pytanie.

Jeśli chodzi o więźniów, to, jak wiadomo, grono ich powiększyło się z osadzeniem b. pos. Kwiatkowskiego.

Dotychczas jedynie b. pos. Liebermann zgłosił się do władz więziennych z prośbą o ułatwienie sobie przesłania pełnomocnictwa

obroncy b. pos. adw. Wacławowi Bittnerowi (Ch. D.).

Z tego wynika, iż kolegium adwokatów, przedstawiające pełnomocnictwo p. Liebermanna, jest w posiadaniu fikcji. Pp. adwokaci Smiarowski i Berenson, mianujący się obrońcami wbrew woli p. Liebermanna, złożyli wczoraj na ręce p. prók. Michałowskiego żądanie zawiadomienia ich o każdej czynności w śledztwie w sprawie p. Liebermanna. P. prok. Michałowski nie uznaje ich jednak za upoważnionych.

Wersja o „obłężnej chorobie” p. Kiernika w dalszym ciągu kursuje. Jest z gruntu fałszywa, bowiem p. Kiernik cierpi nieco na brochit i nic więcej.

Wszyscy pozostali więźniowie czują się dobrze.

TELEGRAMY

ZWYCIESZKO HITLEROWCÓW WZMOCNI WSPÓŁPRACĘ FRANCUSKO - ANGIELSKĄ.

London. — Wynik wyborów nie mieckich wywarł tutaj wielkie wrażenie. City zareagowała spadkiem papierów niemieckich. W sferach parlamentarnych biadają nad upadkiem rzekomej twierdzy demokracji. W kołach rządowych nie widzą szans powodzenia sprawy rozbrojenia, wysuniętej w Genewie przez Hendersona. Ogólnie wyrażana jest opinia, że Henderson niepotrzebnie popieszyl się z mową, której grunt usuwają wybory niemieckie.

Ogólnie oczekują powrotu koalicji weimarskiej, jako jedynie politycznie aktualnej kombinacji parlamentarnej, aczkolwiek żaden dziennik nie ładzi się co do tego, że istnienie takiego rządu w obliczu nieodpowiedzialnych obstrukcji hitlerowców i komunistów będzie nad wyraz trudne.

Z panujących nastrojów wysnuć można przypuszczenie, że rząd brytyjski wzmocni znów swoją współpracę z Francją, widząc w niej jedyny naprawdę trwały czynnik stabilizacji europejskiej.

SOWIECKIE PLANY ZBOLSZEWIZOWANIA NIEMIEC.

Wiedeń. — Publicysta niemiecki v. Koerber ogłasza w „Neues Wiener Journal” streszczenie tajnego protokołu obrad 16-go kongresu Trzeciej Międzynarodówki, odbytego w lipcu w Moskwie.

W rozdziale drugim tego dokumentu powiedziane jest, że należy dążyć do uzyskania zaufania nacjonalistycznych warstw ludności niemieckiej. W tym celu rząd sowiecki musi wobec nacjonalistów niemieckich podkreślać swoje wrogi stanowisko wobec traktatu wersalskiego.

Równocześnie poselstwa sowieckie w państwach Ententy, mają dawać do zrozumienia, że popierają żądań niemieckich przez so-

Dziś i dni następnych **Teatr „ODEON”** Dziś i dni następnych

UWAGA: Od dziś przedstawienia rozpoczynać się będą w święta i dni wolne od pracy o godzinie 3 po południu.

SENSACJA! Uroczona — subtelna — czarująca **LIANA HAID** SENSACJA! ukataje się w swej najpiękniejszej kreacji

GRA O MĘŻCZYZNE

Wzruszający dramat młodej i pięknej arystokratki, która dla dobra swej rodziny poświęca honor, sławę i miłość ukochanego człowieka.

Nad program: **Najnowsza kronika filmowa aktualności chwili bieżącej**

NA SCENIE: Występy najnowszoangazowanych warszawskich artystów reżyrowanych przez **ADA TAHSNA** — reżysiera „moderne” — **LIDA FEDOROWA** — pianistka wykończona pianiną i wokalnym przesłaniem **ZYGMUNT GOZDWA-DRWESKI** — wokalny charakterystyczny **Duet taneczny MOJKOWSCY**

Kreacja partner. na 1-szy seans. do rozpoczęcia przedstawienia, tylko 1 złoty

więty jest tylko natury formalnej. Rezultatem tej podwójnej gry ma być sprokrowadanie nowej wojny, która wędwi naprzód zwyciężonych, a następnie zwycięzców w ramiona bolszewizmu.

Dyplomacja sowiecka ma zaofiarować nacjonalistom niemieckim pomoc armii czerwonej. Nacjonalści niemieccy będą przez to u-mocnieni w swoich zamiarach dokonania zamachu stanu. W tym wypadku przyrzeczona im będzie ze strony komunistów życzliwa neutralność.

KRWAVE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W MEKSYKU.

Nowy Jork. — Z Meksyku donoszą, że podczas wczorajszego święta niepodległości meksykańskiej eksplozowała na głównym placu wśród tysięcznych tłumów bomba. Wielu ciężko rannych przewieziono do szpitala.

SUBWENCJE NA WYBORY.

Paryż. — Rosyjski dziennik emigracyjny „Poslednija Nowosti” wychojący w Paryżu, wymienia, według rewelacji byłego dyplomaty sowieckiego z Berlina, subwencje, wypłacane przez Moskwę, czyli Komintern, komunistom niemieckim na koszty kampanii wyborczej. Na der charakterystycznym jest, że Moskwa subwencjonowała netylko komunistów niemieckich przed wyborami, ale również nacjonalistów, wszechniemców, którzy według tego samego informatora otrzymali wielkie sumy bo około 3 milionów marek niemieckich. „Rząd sowiecki — pisze ów dyplomata — na-leży do tych, którzy im pomagają”.

Program Hitlera

nieście Niemcom katastrofę — gor-szą od przegranej wojny.

London. — Prasa angielska zamieszcza wstępne artykuły, komentujące wybory w Niemczech.

„Daily Telegraph” oświadcza, iż Niemcy przez urzeczywistnienie programu Hitlera zeszyliby do rządu państw, wykluczonych z zespołu narodów. Groziłaby im wówczas nieuchronna katastrofalna klęska gospodarcza. Partje republikańskie w Niemczech muszą sobie zdać z tego sprawę, że uratowanie ich kraju przed następstwami o wiele gorszymi, aniżeli wyszłała je wojna, zależy przedewszystkiem od tego, czy znajdą w sobie odwagę, rozsadek i zdolności do nikogo nie krzywdzących kompromisów.

„Morning Post” pisze, że przyczyna sukcesu socjalistów narodowych nie leży w ich programie, lecz w nieprzekraczalnych i niemożliwych do zrealizowania przyrzeczeniach nagłej, niezamieszanej poprawy. Demokracja niemiecka znajduje się obecnie na rozdrożu i będzie musiała zdać obecnie ciężki egzamin.

„Daily Herald” oświadcza, że wyniki wyborów w Niemczech są prowokacją wobec demokracji. Dziennik zapytuje, czy też demokracja niemiecka zdoła opanować sytuację i czy zdaje sobie sprawę z chwili krytycznej.

Berlin. — Wódz narodowych socjalistów Hitler wygłosił programowe przemówienie w cyrku w Monachium.

Oświadczył on, iż narodowi socjaliści zdobędą niepodzielną władzę w Niemczech i to tylko środkami legalnymi, a nie drogą „putschu”. Jesteśmy rewolucjonistami — oświadczył Hitler — ale tylko rewolucjonistami z ducha”.

KRWAVE STARCIE HITLEROWCÓW Z SOCJALISTAMI W ULMIE.

Berlin. — W Ulmie urządzili narodowi socjaliści pochód po ulicach miasta. W czasie pochodu przyszło do krwawego starcia z socjalnymi demokratami. 13 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala, między nimi posła narodowo-socjalistycznego Drahera.

W CZECHACH POWSTAŁ KOMITET BOJKOTU WŁOCH.

Wiedeń. — „Neue Wiener Tagblatt” donosi z Pragi, że utworzył się w Pradze komitet, zadaniem którego jest zorganizowanie bojkotu przeciwko Włochom, a to w odpowiedzi na stracenie Słowen-ców w Triescie. Również planowa-na jest propaganda za zaniechaniem wyjazdów i podróży do Włoch.

Teatr „NOWOŚCI”
W czwartek 19 września 1 dni następujących.

Scena i ekran!
Ceny miejsc: Do rozpoczęcia przedsi. Przeszło part. I 2f. Na scenie 1.20. Ostat. scena 9.30 w.

Największe przedsięwzięcie kinematografii
TREDOWATA (Pieśń miłości)
Współczesny dramat solonowy w 12 aktach według słynnej powieści Henryka Sienkiewicza.

Na scenie! Przeszło Nr 6. Na scenie!
Ostatnie przedsięwzięcie „Morskie Oko” i „Qui Pro Quo” w Warszawie. Rewie humoru i wesołości w 10 aktach. **Codziennie Dancing.**

Curtius przemawia w Genewie.

„Niemcy oczekują nowych rozwiązań...”

Genewa. — Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Ważnym wydarzeniem wczorajszego porannego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów była oczekiwana z napięciem z najrozmaitszych powodów mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych, dr. Curtiusa, który na wstępie podkreślił, że rozmaite pełne szacunku słowa pod adresem nieżyjącego ministra dr. Stessemanna dowodzą, iż zasady niemieckiej polityki zagranicznej znalazły zrozumienie i szacunek również i poza granicami Niemiec. Dr. Curtius wspominał o 4-letniej działalności w dziedzinie polityki międzynarodowej i zaznaczył, że cały rozwój stosunków międzynarodowych za to 4-letnie przyśnił Niemcom niejedno rozczarowanie. Jednakowoż zasadniczo postawa Niemiec w stosunku do Ligi Narodów i ich współdziałanie z tą instytucją międzynarodową nie zmieni się, niezależnie od tego czy wewnątrz polityczne konstelacje w Niemczech miałyby się zmienić czy też nie. Dr. Curtius w sposób zdecydowany domagał się usunięcia przyczyn konfliktów a następnie z całym naciskiem wskazał na konieczność przyspieszenia rozbrojenia. Niemcy są

w najwyższym stopniu rozczarowane obecnym stanem rzeczy, który, ich zdaniem, jest nie do utrzymania. Dalej dr. Curtius poruszył jeszcze sprawy mniejszościowców, w zakresie których, jego zdaniem, również jest konieczne nowe uregulowanie w interesie utrzymania pokoju. Kończąc część mowy ministra Curtiusa dotyczącą doniesień sprawy kryzysu gospodarczego oraz idei federacji europejskiej, której Niemcy tem chętniej mogą przyklaskać, abowiem spodziewają się, że w związku z tą ideą mogłyby być przygotowane nowe drogi dla gospodarczego rozwoju świata. Trudności gospodarcze ciążyą na Niemczech wielkim brzemieniem. Niemcy, dodatkowo obciążone wielkimi świadczeniami reparacyjnymi, odczuwają kryzys światowy w stopniu większym, aniżeli jakikolwiek inny kraj. Rząd niemiecki z całą stanowczością popiera myśl kooperacji europejskiej, a specjalnie kooperacji gospodarczej, wszelako oczekuje, że przystąpi się do nowych rozwiązań w sposób zakrojony na wielką skalę.

Mowa ministra przyjęta została oklaskami.

MAHOMETANIE W INDIACH PO STRONIE ANGLI.

London. — Obecnie czynione są starania, by przedstawiciele maho-metani indyjskich na przyszłej konferencji angielsko-indyjskiej wystąpili pod jednolitym kierownictwem.

Chodzi najpierw o to, by usunąć przeciwnością pomiędzy poszczegól-nymi przywódcami mahometan-skimi. Dlatego ma być opracowany program, odrzucający wszelki kompromis z Hindusami, a zalecający utrzymanie przyjaźni z W. Brytanią, która jest cenniejsza niż dzisiejsze stosunki z Hindu-sami oraz domagający się zagwarantowania mahometanom odpowiedniego udziału w parlamencie centralnym, rządach prowincjonalnych i urzędach.

Mówcą generalnym mahometan-na-konferencji ma być Aga Khan.

STRAJK W BARCELONIE.

Madryt. — W Barcelonie wybuchł na tle ekonomicznym strajk w którym bierze udział około 30 tys. robotników budowlanych i zawodów pokrewnych. W najbliższym czasie mają się do strajku przyłączyć robotnicy transportowi, komunikacyjni i portowi i jest obawa, że strajk stanie się powszechnym.

W związku z tym cenzura, która w całym kraju została zniesiona, w Barcelonie jest utrzymana.

DZUMA W MANDZURJI.

Szanghaj. — Jak donosi Agencja Indo-Pacifique, w północnej części Mandzurji wybuchła dzuma. Wobec tego, że dzuma pochłania setki ofiar w zmarłych i rozszerza się szybko, połączenia kolejowe z okęgami sąsiadującymi z terenem, nawiedzionym dżumą, zostały przerwane.

OGRANICZENIE ULG SKARBOWYCH.

Warszawa. — W związku ze spadkiem wpływów, kompresje budżetowe miesięczne w poszczegól-nych ministerstwach są stosowane coraz ostrzej.

Jak z jednej strony minister komunikacji opiera się bardzo stanowczo wszelkim nowym ulgom taryfowym i dąży wyraźnie do zniesienia obowiązujących ulg w możliwie szerokich rozmiarach, tak ze swej strony znowu minister skarbu widocznie wstrzymuje wydawanie wszelkich zarządzeń, których efektem mogło być jakiegokolwiek zmniejszenie dochodów państwa i przeciwstawienie się coraz wyraźniej dalszej rozbudowie systemu zwrótu cel w eksportie, przygotowując się równocześnie do rewizji tego

chodzenie stwierdziło, że straż sociecka użyła broni bezprawnie bowiem żołnierz przechadzał się na wytkniętej linii granicznej. Członkowie komisji sowieckiej przyrzekli uwzględnić żądanie władz polskich, które przewiduje odpowiednią rekompensatę dla po-strzelonego żołnierza.

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO W KOŚCIE-RZYNE.

Toruń. — Władze bezpieczeństwa aresztowały w dniu 16 bm. w Kościerzynie pod zarzutem u-prawiania szpiegowstwa na rzecz Niemiec 27-letniego Józefa Maty-ke, który, jak stwierdzono, po dłuższej obserwacji pozostawał w ścisłym kontakcie z wywiadem niemieckim, dostarczając mu różnych informacji, dotyczących wojska, przysposobienia wojskowego itd.

W czasie rewizji znaleziono przy aresztowanym broń palną o-rz obfity materiał obciążający. Matykę przewieziono do Chojnic, gdzie osadzono go w więzieniu przy tamtejszym sądzie okręgowym.

Z ORZECZNICTWA IZBY KAR-NEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Warszawa. — W wyroku, zapadłym w dniu 10 lipca 1930 r. w sprawie II. S. I. K. 500.30, sąd najwyższy odstąpił od swej dotychczasowej wykładni i uznał, że bigamia nie jest przestępstwem trwałym, lecz jednorazowym, pociągającym tylko za sobą, jako skutek, trwały stan bezprawny. Przez orzeczenie to ugodnił sąd najwyższy swe stanowisko w tej materii z panującą doktryną naukową oraz orzecznictwem większości zagranicznych sądów kasacyjnych.

W tymże wyroku wypowiedział sąd najwyższy pogląd, że niema przestępstwa trwałego: 1) w przypadkach, gdy zaprzestanie, względnie przerwanie karalnego stanu nie jest w mocy sprawy, 2) w przypadkach, gdy wytworzony stan sam przez się wzięty nie jest karalny i 3) w przypadkach gdy stanowi samodzielnie, całkiem odrębne przestępstwo.

Dziś Godz. 22:20
w RADJO P. Minister Zaleski mówi z Genewy

Awantury na wiecu Stronnictwa Narodowego we Lwowie.

„Gaz. Warsz.” donosi: We wtorek o godzinie 7-ej wieczorem w sali Tow. Pedagogicznego odbył się wiec wyborczy Stronnictwa Narodowego. Mimo braku światła elektrycznego i ulewnego deszczu, sala była pełna. Przewodniczył prof. Tarnawski. B. poseł dr. Pieracki przedstawił cele Stron. Nar. w obliczu wyborów. Następnieabrał głos b. sen. Głabiński.

W chwili, gdy mówca omawiał losy reformy Konstytucji i bezprogramowość sanacji — rozległy się od strony drzwi hałasy, zwis-tające przybycie bojówki sanacyjnej, której liczny oddział od-dawna czekał w pogotowiu. Atak nastąpił dopiero po przybyciu tajemniczego auta „szturmowego” — czarnej limuzyny prywatnej, z której rozpoczęto gęsty, rewolwe-rowsy ogień w kierunku wiejsia.

Po tem przygotowaniu ogniem „szturmu” bojówki, które zostały odparte.

Obecny na wiecu komisarz policji z wielką szybkością rozwią-zał wiec, przerywając mówcy w po-

łowie zdania.

W czasie zajść kilkunastu aka-demików odniosło rany od stłuczonych szyb i od palek, a nadto jeden z nich został poważnie raniony nożem (!).

Jakie straty ponieśli napastnicy — niewiadomo. Nazwiska przy-wódców bojówki, organizatorów krwawych zajść, znane są redakcji „Lwowskiego Kurjera Porannego” która złoży doniesienie prokura-torowi. W mieście panuje silne wzburzenie.

SUROWY WYROK ZA ZNECA-NIE SIĘ NAD REKRUTAMI.

Łódź. — W srode na ławie o-skarżonych w sądzie wojskowym zasiadł 25-letni Bolesław Słaby i Teodor Kaczyński, obaj karapale 10 p. a. p. Akt oskarżenia zarzucał im, że znęcali się w sposób nieludzki nad rekrutami i zabierali im pieniądze na jado i wódkę. W wy-niku rozprawy sąd skazał Słabego na 2 lata więzienia oraz degra-dację, a Kaczyńskiego na 6-tygodniowy areszt.

FALA POŻARÓW W POZNAŃSKIM.

Bydgoszcz. — W Kawenczynie pod Gniewkiem spaliła się do fundamentów gorzelnia właściciela majątku Schenka. Straty są bar-dzo znaczne, gdyż zniszczone zostały wszystkie maszyny.

Drugi groźny pożar wybuchł w Drozdziecu pod Tucholą, gdzie wskutek rozpalenia się łożyska lo-komobilu powstał ogień, od którego spłonął dobytek ziemianina Piestrzyka. Pastwą płomieni padły wszystkie narzędzia i sprzęty rolni-cze oraz tergozeczne zbiory. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

Trzeci wypadek pożaru zdarzył się w Mrocźnie gdzie spłonął dom mieszkalny rzemieślnika Halkowskiego. Płomienie zniszczyły zupełnie umebłowanie domu, oraz urządzenie sklepu.

Destrukcyjna gospodarka.

Przed kilku laty fabrykant tu-tejszy, p. A. Erbe, ofiarował miastu niewykończony budynek domu robotniczego na cele szkolne. Magistrat przez kilka lat nie nic zrobił z darowizna, a chcąc pozbyć się kłopotu, przekazał budynek towarzystwu „Szkoła średnia”, utrzymującemu tujejsze prywatne gimnazjum męskie. Upłynęło znowu kilka lat, towarzystwo również nic nie zrobiło. Za to czas, desze-czek, mrozy zrobiły swoje. Budy-nek, rozpoczęty jeszcze przed woj-ną, wskutek braku nakrycia, zaczął niszczeć, zachodziła obawa runięcia. Wreszcie w roku bieżącym Magistrat odebrał z powo-tem budynek od towarzystwa „Szkoła średnia” i ku zdziwieniu i oburzeniu ludności, postanowił w nim urządzić remizę strażacką i warsztaty... dla miejskiego zakła-du elektrycznego. Na przerobkę przewidziano 25,000 zł., przy ro-botach niewątpliwie koszty wzrosną znacznie.

Dla każdego przeciętnego miesz-czucha sprawa ta wydaje się wy-soce lekkożylna. Jedyna sikkawka automobilowa miejska ma za-bezpieczenie bardzo wystarczające pomieszczenie w pustką stojącą fabryce p. Berndta. A warsztaty miejskiego zakładu elektrycznego? Jakież to mogą być warsztaty? Najwyżej skład przewodników, liczników etc., na co zupełnie do-brze wystarczy jeden pokój przy dotychczasowym, dość obszernym lokalu zakładu elektr., tem więcej, że zakład własnej elektrowni nie posiada, lecz czerpie gotowy prąd z Matobąda. I na taką zabawkę przeznaczona się duży budynek, wsadzając weń minimum 25,000 zł. Tymczasem gimnazjum męskie znajduje się w opłakanych warun-kach, w wynajętym za drogie pie-niądze, domu prywatnym, nieodpo-wiednim, przy ruchliwej ulicy Bła-nowskiej, zdala od środka miasta. Salki-gimnazjalne szczupłutki, za-ledwie pomieścić mogą uczniów. O gabinetach naukowych mowy też być nie może.

Na niedopuszczalną szczupłość lokalu zwracało uwagę Kurator-ium szkolne, grożąc odebraniem praw o ile nie zostanie lokal szkol-ny powiększony.

Zamiast więc pomyśleć o bu-dynku gimnazjalnym, ojawie mia-

Wyłączne Przedstawicielstwo Rejonowe samochodów „Oświecim-Prag”
B. Glicner, Częstochowa, Aleja 42, tel. 79

poleca w pierwszorzędnej jakości samochody 4-o, 5-cio i 6-cio osobowe e pięknej i solidnie wykonane karoserji. Podwozia ciężarowe i autobusowe na 16-22 i 50 osób, które mogą być dostarczane łącznie z nadwoziami i przy-czepekami od 5 dp 6-ciu ton na pneumatykach.

